

Niemal 60 mln uchodźców w 2014 roku

18 czerwca 2015

Opublikowano szokujące nagranie nakręcone we francuskim mieście portowym Calais przedstawiające imigrantów próbujących włamać się do samochodów dostawczych zmierzających do Wielkiej Brytanii. Ilustruje ono, jak hojny system opieki społecznej przyciąga zdesperowanych, nielegalnych cudzoziemców.

Nagranie pokazuje ogromne gangi imigrantów wałęsające się po autostradzie próbujące atakować pojazdy. Policja i władze imigracyjne są nieobecne, gdy migranci otwierają tylne drzwi samochodów przed przystąpieniem do kradzieży przedmiotów, podczas gdy inni próbują zdjąć panel spodu przyczepy. Przewodnik autobusu, z którego nagrano materiał mówi do pasażerów: „Nie panikujcie chłopaki, mamy zamknięte wszystkie drzwi. Starajcie się nie wpadać w panikę.” W tle słychać jak pasażerowie komentują: „To jest to, co widzieliśmy w telewizji.”

Migranci są bardzo zainteresowani dotarciem do Wielkiej Brytanii, ponieważ mogą tam korzystać z hojnego systemu socjalnego i uzyskać znacznie wyższy poziom życia niż we Francji, gdzie zmuszeni są do przebywania w prowizorycznym mieście namiotowym Calais znanym jako „dżungla”. Około 2500 migrantów żyje w namiotowej wiosce, większość z nich pochodzi z Sudanu, Erytrei, Libii i Syrii. Sytuacja jest tak tragiczna, że wiodąca grupa transportowa ostrzegła, iż przewoźnicy towarowi mogą całkowicie wstrzymać dostawy do Calais, powodując ogromne niedobory żywności i podwyżki cen.

Donald Armour, z Freight Transport Association powiedział „Daily Express”, że łańcuch dostaw do Brytanii „grozi załamaniem” ponieważ kierowcy odmawiają przejazdu przez

Calais. W zeszłym miesiącu firma transportowa Maru International ogłosiła, że bojkotuje Calais z obawy, że „ktoś może zginąć” przez migrantów usiłujących wjechać do Wielkiej Brytanii. Jednak prezes Goldman Sachs i specjalny przedstawiciel ONZ ds. migracji Peter Sutherland powiedział niedawno, że Wielka Brytania powinna przyjąć jeszcze więcej migrantów w celu uniknięcia tworzenia środowiska „ksenofobii i rasizmu”.

Liczba osób zmuszonych do opuszczenia swych domów w wyniku wielu konfliktów na świecie osiągnęła w 2014 r. rekordowy poziom – 60 milionów – poinformowało w swym dorocznym raporcie Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR – the United Nations High Commissioner for Refugees). Przed dziesięcioma laty liczba uchodźców wyniosła 37,5 mln.

Biuro zwróciło uwagę na „uderzające przyspieszenie” liczby ludzi zmuszonych do ucieczki z domu z powodu panującej sytuacji w kraju. W 2014 roku było ich dokładnie 59,5 miliona, a w roku poprzednim 51,2 mln. Ponad połowę populacji uchodźców stanowią dzieci; 38,2 mln to uchodźcy wewnętrzni. W raporcie podkreślono, że wzrost uchodźców zewnętrznych i wewnętrznych oraz proszących o azyl od 2013 r. jest największym zanotowanym na przestrzeni jednego roku. W 2014 roku codziennie uchodźcami zostawało średnio 42,5 tys. ludzi.

„Nie jesteśmy już w stanie się pozbierać (...) Nie mamy możliwości, ani środków dla wszystkich ofiar konfliktów” – powiedział dziennikarzom wysoki komisarz ds. uchodźców Antonio Guterres, komentując niemoc organizacji humanitarnych. Zaznaczył, że konflikty w Syrii, Iraku, Jemenie, Burundi i gdzie indziej nie wskazują, aby sytuacja uchodźców miała się poprawić w bieżącym roku.

Wzrost liczby uchodźców nastąpił w 2011 roku wraz z wybuchem konfliktu syryjskiego, który wygenerował największą kiedykolwiek zanotowaną liczbę osób zmuszonych do ucieczki – 11,6 mln ludzi – podkreśla UNHCR. Agencja ONZ wyliczyła, że w

czwartym roku wojny domowej w Syrii 3,9 mln Syryjczyków rozproszonych jest aż w 107 krajach. Syria wysunęła się tym samym na niechlubne pierwsze miejsce pod względem liczby uchodźców, wyprzedzając Afganistan, który miał taki status przez 30 lat. Obecnie w Afganistanie odnotowano 2,6 mln uchodźców.

W ciągu ostatnich pięciu lat na świecie wybuchło lub zostało ponownie wszczętych co najmniej 14 konfliktów: osiem w Afryce (Wybrzeże Kości Słoniowej, Republika Środkowoafrykańska, Libia, Mali, Nigeria, Demokratyczna Republika Konga, Sudan Południowy, Burundi), trzy na Bliskim Wschodzie (Syria, Irak, Jemen), trzy w Azji (Kirgistan, Birma i Pakistan) oraz na Ukrainie.

W roku 2014 tylko 126 800 uchodźców mogło powrócić do swych dawnych regionów zamieszkania; jest to najniższa liczba od 31 lat – podkreśla raport UNHCR. Najwięcej powróciło mieszkańców DRK, Mali i Afganistanu.

Najwięcej uchodźców przyjęła Turcja, północny sąsiad Syrii (1,59 mln uchodźców) oraz Pakistan (1,51 mln), który przez ponad dziesięć lat wiodł prym pod tym względem – wynika z raportu UNHCR.

Na świecie pojawiło się też nowe zjawisko – ukraińscy uchodźcy. Przy czym wcześniej Ukraińcy nigdy nie byli narodem, który zwracał się o tego typu pomoc. Teraz Ukraińcy szukają schronienia nie tylko w sąsiednich krajach, oni szukają go po całej Europie. Ukraina znajduje się w pierwszej dziesiątce, wraz z Syrią, Irakiem, Afganistanem i niektórymi krajami afrykańskimi, skąd ludzie są zmuszeni uciekać przed wojną i konfliktem.

Prawie pół miliona Ukraińców zwróciło się do Rosji z prośbą o tymczasowy azyl, status uchodźcy i o udział w programie przesiedleń rodaków, poinformowała rzeczniczka Federalnej Służby Migracyjnej (FSM) Federacji Rosyjskiej Zalina

Korniłowa. „Obecnie w Rosji przebywa około 2,6 mln obywateli Ukrainy. Spośród nich ponad 1 mln stanowią obywatele Ukrainy, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia południowo-wschodniej części kraju” – powiedziała.

W połowie kwietnia szef Federalnej Służby Migracyjnej FR Konstantin Romodanowski poinformował, że od początku 2015 roku ponad 330 tysięcy Ukraińców, którzy opuścili kraj w wyniku konfliktu zbrojnego w Donbasie, zwróciło się o status uchodźcy i o tymczasowy azyl w Rosji. W ocenie Federalnej Służby Migracyjnej Rosji około 550 tysięcy obywateli Ukrainy ukrywa się na terytorium Rosji, aby nie walczyć w Donbasie.

W maju szef Federalnej Służby Migracyjnej Konstantin Romodanowski powiedział, że sytuację na Ukrainie ocenia jako katastrofę humanitarną. „Oczywiście, katastrofa. Tam są zniszczone domy. Ludzie głosują nogami – oni znajdują się u nas, otrzymują status tymczasowego uchodźcy. Nie dlatego, że chce tego strona rosyjska, ale dlatego, że po prostu nie mają gdzie mieszkać” – powiedział Romodanowski.

Na początku czerwca UE odnotowała gwałtowny wzrost wniosków o azyl w krajach Europy od obywateli Ukrainy. Około 870 tysięcy Ukraińców poprosiło o azyl, prawo pobytu w sąsiednich krajach. „A 10 tysięcy osób tylko w drugiej połowie maja. Liczba przesiedleńców stale rośnie” – oświadczył 5 czerwca zastępca Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Politycznych Jeffrey Feltman podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Według ONZ w czerwcu 2015 roku łącznie 346,6 tysięcy Ukraińców zwróciło się do służb migracyjnych sąsiednich krajów z prośbą o azyl w związku z sytuacją na wschodzie Ukrainy. Większość – 341,6 tysięcy osób – zwróciło się o azyl w Rosji. 3,5 tys. szuka schronienia w Polsce. Kolejnych 1000 osób zwróciło się z wnioskiem do władz Białorusi. Do innych sąsiadów zwróciła się nieznaczna liczba obywateli Ukrainy: Węgry – 50, Mołdawia – 200, Słowacja – 20, Rumunia – 50.

Unia Europejska zaś zapewnia schronienie większości petentów z innych krajów, gdzie trwa wojna (status uchodźcy otrzymało 95% Syryjczyków i 89% Erytrejczyków). Ale obywatele Ukrainy są w innej sytuacji. W 2014 roku UE rozpatrzyła 2985 wniosków o udzielenie azylu od obywateli Ukrainy. „Tylko 150 osób otrzymało pełny status uchodźcy w Unii Europejskiej, 2335 odmówiono, a reszta otrzymała pomoc w innej formie” – poinformował „The New York Times”. Oznacza to, że UE przyjęła zaledwie 22% petentów z Ukrainy.

„Zdecydowana większość Ukraińców, którzy uciekają do Europy, woli jednak poprosić o wizę, a nie o schronienie” – zaznacza rzecznik polskiego Urzędu do Spraw Cudzoziemców Ewa Piechota. „Jak tylko uzyskają zezwolenie na pobyt czasowy mogą w rzeczywistości pozostać w Polsce na czas nieokreślony”.

Autorstwo: Paul Joseph Watson (PrisonPlanet.com, 1-4), jkl (5-11), red. Sputnik (12-19)

Źródła: Lewica.pl, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości dla: WolneMedia.net